

CZASOPISMO

TOWARZYSTWA APTEKARSKIEGO.

Wychodzi co 1go i 15go każdego miesiąca w objętości 1-1 1/2 arkusza druku. Prenumerata wynosi dla członków towarzystwa rocznie 4 zlr. 30 ct.; półrocznie 2 zlr. 20 ct. dla nieczłonków w Austrii rocznie 6 zlr. 30 ct., półrocznie 3 zlr. 20 ct., w Warszawie rocznie 4 r. 4 kop. 50, na prowincyi w Królu, Polskiem i w Ces. Rossyjskiem z przesłanką 5 kop. 20; w Niemczech rocznie 12 Mk., w Belgii, Francyi i Szwajcaryi frank. 15.- Cena ogłoszeń wynosi 5 ct. od wiersza (petit) Administracyja we Lwowie w aptece A. MUSSILA na Zółkiewskim. Wszelkie korespondencyje i listy dotyczące redakcyi a i reklamacyje adresować należy do redaktora w ul. Sobieskiego 1. 30. 2. piętro — Ogłoszenia w Wiedniu przyjmuje wyłącznie kolęga E. Koszałek. Hernals, Hauptstrasse 46. — W Warszawie główny skład u Gebetnera i Wolf'a.

Treść: O wykwinnych robotach farmaceutycznych napisał M. L. Dobrowolski. — Kilka słów o Jujubach podał M. L. D. — Kronika chemiczno - farmaceutyczna XXXVII — XL przez M. D. Wąsowicza. — Notatki farmakognostyczne VII—VIII zestaw. dr. M. D. W. — Przepisy na nowe farmaceutyczne przetwory. (Ciąg dalszy). — Sprawy zawodu aptekar.: Zawiadomienie o międzynarodowym kongresie lekarzy, aptekarzy i weterynarzy zwołanym przez Socie'tad de Medicina dosimetria w Madrycie. Z wydziału towarz. aptekarskiego. — Wiadomości bieżące. — Ogłoszenia.

O wykwinnych robotach farmaceutycznych.

W naszém stuleciu, w którém wiedza ludzka doprowadziła, do ulepszenia wszelkich przemysłów i wyrobów, a nawet zdawałoby się, że dopięła szczytu, za który przesunąć ją żaden przyszły wiek nie zdoła, na pierwszym miejscu jest wytworność. Już nietylko bogacz uważa na wykwinność swego mieszkania, już nietylko panicz zwraca oko na wytworność swego ubrania, już nietylko magnatka napawa swój wzrok elegancyją swęj toalety, ale i nędzarz jęczący na barłogu słabości, bada na wpół zmarłym okiem, wytworność leku. Przerywanym i jakoby w ustach mu zamarzającym głosem pyta się, czy ten nie nader wykwintnie wyglądający lek, będzie przyjemnego smaku. Tak, jak posiadacze elegancji własności nie dbają o tychże trwałość, tak i chory często nie pyta się, czy osłonka otaczająca ulgę mu przynieść mający lek, nie opóźnia jego skutku, albo czy go też zupełnie nie znosi. A więc tutaj przemysł aptekarski widział się zmuszonym pokazać, że zna nietylko sposób przyrządzenia leków, ale i także zna różne spo-

soby nadania im wytworności, dla złagodzenia wstrętu cierpiącej ludzkości.

Naszém zadaniem będzie, zapoznać szanownych czytelników z ważniejszymi robotami farmaceutycznymi, które można nazwać wykwinami. Zaczniemy od najdawniej znanych sukienek, któremi przyodziwiają, niektóre swym smakiem i wejrzeniem, ustrój ludzki drażniące leki, tj. od torebek klejkowych.

Torebki klejkowe (Capsules gélatineuses) są zwykle kształtu jajowatego, różnej wielkości, a ich głównym składnikiem jest klej, czyszczony, zwany gelatyną. Pierwszym warunkiem przy ich sporządzeniu jest, aby lek, którym napelňiamy torebki, nie rozpuszczał, ani nie rozmiękczał takowych.

Pierwsze torebki fabrykowane w r. 1838 przez Mothes'a, były to woreczki z błony zwierzęcej, pokryte warstwą kleju. Dzisiaj wyrabiają je w sposób następujący, przy czém są trzy przyrywane czynności: 1. Torebkowanie. Do tego używają przyrządu, złożonego z płyty żelaznej opatrzonej drążkami, których górne końce są zakończone jajowato. Płyta służy tylko do umocowania drążków, których końce jajowate posmarowane oliwą zanurza się w rozpuszczonym kleju, albo w masie złożonej z dwóch części kleju, z jednej części gumy, z podobnej ilości cukru, miodu i z około 10 części wody. Podczas zanurzania, utrzymując się tę mieszaninę na wolnym ogniu, od czasu do czasu dolewa się kilka kropel wody. Niemniej dobrą masę daje mieszanina kleju z ciastem jujubowém (z owocu *Ziziphus sativa*), gdyż z niej robione torebki nie zsychają się prędko, lecz obecnie zapobiegają temu złemu, przez dodanie do wyżej wspomnianej masy małej ilości gliceryny. Używają także, często czystego ciasta jujubowego, według zalecenia Derlon'a, który sposób ma atoli pewną wadę. Skoro masa znajdująca się na końcach drążków ostygła, zesuwa ją się z każdego drążka zapomocą palców, a po wysuszeniu ma się torebkę próżną, z otworem z jednej strony. 2. Napelňianie odbywa się zapomocą byretki, lub cienko zakończonego kurka odchodzącego od naczynia napelňionego żądanym lekiem. Idzie to bardzo prędko, wzięwszy na uwagę, że puste torebki, znajdują się na deszczułkach odpowiednio wydrężonych, nie potrzeba jak posuwać dowolnie deszczułkę, aby napelnić kilkadziesiąt torebek w kilku minutach. 3. Zaklejanie. Po napelňieniu nic nie pozostaje innego, jak pozatykać górne otwory, co się skutecznia klejem lub używaną do robienia torebek masą. Zalecano do tego różne mało znaczące przyrządy, lecz najlepiej jest zaklejać

zapomocą pędzelka, a następnie zanurzyć każdą torebkę końcem, w którym był otwór do połowy w wiadomej masie a w końcu zakręcić każdą w powietrzu w koło, dla nadania jedności. Jednocześnie pociągnięcie pędzelkiem wystarcza, jeżeli do zaklejania służąca masa jest gęściejszą od używanej do robienia torebek. W pracowniach francuskich robotę torebek zajmują się kobiety które mają do tego odpowiednią cierpliwość i wprawę.

Thévenot aptekarz w Dijon podał dobry sposób do robienia torebek mniejszych okrągławych, które nazwano perłami (perles). Sporządzają je w sposób następujący: Z mieszaniny gumy, kleju, cukru, miodu i wody urabiają tablice, z wejrzenia podobne do ciasta jujubowego. Jedną z tych tablic umieszcza się na ramie żelaznej sześciobocznej, odpowiednio grubej, aby ciasto opadające swym własnym ciężarem utworzyć mogło powierzchnię wklęsłą. Na tę powierzchnię nalewa się pewną ilość płynu leczniczego, nakrywa się drugą tablicą wyrobionego ciasta a to wszystko płytą żelazną opatrzoną okrągłymi dziurkami, która przystając brzegiem do ramy żelaznej, łączy duże tablice ciasta między sobą, tworząc jedną torebkę równą w wierzchu a wypukłą z pod spodu. Dla utworzenia z tej jednostajnej wklęsłości, torebek podzielonych, odwraca się wiadome dwie formy i wkłada do ramy, która w tym razie znajduje się na wierzchu, trzecią formę, które zajmuje całą przestrzeń, jest nieco wyższą i zaopatrzoną dziurkami walcowatymi odpowiadającymi zupełnie tymże płyty dolnej. Sciskając górną część formy zapomocą prasy, wszystko co nie weszło w otwory wychodzi z przyrządu i nie pozostają jak torebki zamknięte, gładkie i i wykończone, które wysuszyć należy.

Lehuby i Mezery wymyśleli znane torebki próżne, złożone z dwóch rurek o jednym końcu otwartym drugim zaokrąglonym, które wchodzi jedna w drugą dając w ten sposób torebkę walcowato kulistą.

Rurki te robi się w ten sposób co torebki, tylko drażki są zakończone okrągławo a jako masy używa się galarety karagenowej.

Viel aptekarz w Tours, podał sposób prędkiego fabrykowania torebek, zalecając do tego swego pomysłu przyrząd „Capsulateur“ (opisany w Journal de Pharmacie 1864), zapomocą którego można w krótkim czasie zrobić 25--60 torebek. Lecz ani sposób ani przyrząd nie odpowiedział zadaniu, jakie im ich autor przypisywał.

(C. d. n.).

Kilka słów o Jujubach

podał M. L. D.

Ponieważ przy opisie robienia torebek była wzmianka o tych owocach mało znanych w naszych aptekach, przeto krótki opis będzie zapewne dla wielu czytelników pożądanym.

Jujuba (Brustbeere, Judendornbeere) jest owocem ze *Ziziphus sativa* (Rhamnaceae), małego krzewu ciernistego uprawianego w południowej Europie. Ojczyznę jego zdaje się być Algeryja, z kąd go też wprowadzono do Francji. Lekarze arabscy używali go od dawna jako leku, a nawet popiół drzewa, zmieszany z octem uważali za lek przeciw ukąszeniu zmii.

Owoc jest wielkości fasoli, czerwony zewnątrz o mięśni żółtawej, gębczastej, smaku lekko słodkiego, gumie właściwego. Pestczak stanowiący większą część owocu jest podłużny i nader twardy.

Wodny wyciąg drzewa jujubowego zawiera pierwiastek krystalizujący, kwas zizifinowy i garbnik, kwas zizifinowy garbnikowy, oraz małą ilość cukru (Latour).

Owoce te stanowią część składową owoców t. z. piersiowych, które są mieszaniną tychże z rodzynekami, figami i daktylami.

Do przyrządzenia ciasta jujubowego (Pâte de jujubes) kodeks francuski daje następujący przepis.

Gomme arabique 3600 Inf. (de 500 p) de jujubes 3500. Concassez la gomme, faites-la dissoudre a froid, passez. Mettez le soluté dans le B. M. (łaźnia wodna) d'un alembic avec:

Sucre concassé 2000. Faites fondre le sucre en agitant et f. évaporer en consistance de sirop très-épais, en ajoutant vers la fin: Eau de fleurs d'oranger 200. Maintenez au B. M. bouillant pendant 12 heures, enlevez la croûte, qui se sera formée à la surface et coulez la pâte dans des moules en fer blanc, que vous porterez à l'étuve pour achever la concentration de la pâte.

Londyn 4. maja 1881.

Kronika chemiczno-farmaceutyczna.

XXXVII. **Bursztynian żelazowy** (*Ferrum succinicum*) według prof. W. T. Wenzell'a. (Ob. New Remedies 1881 Nr. 2).

Przetwórn ten zalecany obecnie przeciw kamieniom żółciowym poleca autor sporządzać w sposób następujący: Do dość zgęszczo-

nego rozczyntu jakiegokolwiek bądz bursztynianu alkalicznego do-
 léwa się tak długo rozczyn siarkanu żelazawego jak długo jeszcze
 osad powstaje. Otrzymany osad wymywa się należycie wodą
 przekroploną i suszy. Po wysuszeniu przedstawia się sól ta
 w postaci masy barwy cynamonowo-brunatnej w wodzie zupełnie
 nierozpuszczalnej. W zimnym rozczyntie kwasu bursztynowego a
 nawet w takimże rozczyntie bursztynianu amonowego jest sól ta
 również nierozpuszczalną, natomiast w gorących tych płynach roz-
 czynia się cokolwiek. Najłatwiej i to już w zwykłej ciepłocie
 rozpuszcza się bursztynian żelazowy w rozczyntie cytrynianu amo-
 nowego. ***

XXXVIII. Punkt marznięcia niektórych płynów wysokowych,
 według F. M. Raoul'a. (Ob. Ztschft. d. allg. oest. Apoth. Ver.
 z Compt. rend. XC. str. 865).

Mieszaniny wysokoku i wody poczynają marznąć w następu-
 jącej temperaturze:

Punkt marz. mieszaniny. w 100 gr. wody.	Alkoholu obj. alk.	Odsetki obj. alk.	Punkt marz. mieszaniny. w 100 gr. wody	Alkoholu obj. alk.	Odsetki obj. alk.
0.5°C.	1.32	1.6	9°C.	21.9	21.9
1.0 "	2.65	3.2	10 "	23.6	23.3
1.5 "	3.97	4.8	12 "	27.6	26.4
2.0 "	5.50	6.3	14 "	31.3	29.1
2.5 "	6.62	7.8	16 "	35.1	31.3
3.0 "	7.95	9.2	18 "	39.0	33.8
3.5 "	9.27	10.6	20 "	42.8	36.1
4.0 "	10.60	11.8	22 "	46.6	38.3
4.5 "	11.90	13.1	24 "	50.6	40.0
5.0 "	13.00	14.2	26 "	54.8	41.6
6.0 "	15.30	16.4	28 "	59.2	43.7
7.0 "	17.80	18.7	30 "	64.6	46.2
8.0 "	19.80	20.4	32 "	70.0	47.9

Do 10 grm. alkoholu na 100 grm. wody więc zostaje obniżo-
 nym punkt marznięcia dla 1 grm. alkoholu o 0.377°.

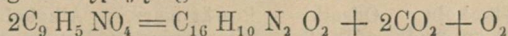
Fermentowane płyny wysokowe posiadają niższy punkt
 marznięcia niżli mieszaniny alkoholu i wody o jednakowej zawar-
 tości alkoholu:

	Zawiera alk. w odsetk.	Marznie	Punkt marznięcia miesz. alkoh. i wody
Jabłecznik	4.8	2.0°C	1.5°C
Piwo	6.3	2.8 "	2.0 "
Wino białe, zwykłe	7.0	3.0 "	2.3 "

Wino czerwone, zwykłe	6.8	2.7 „	2.2 „
Beaujolais	10 3	4.4 „	3.4 „
Bordeaux (czerwone)	11.8	5.2 „	4.0 „
Burgundzkie czerwone	13.1	5.7 „	4.5 „
Rousillon czerwone	15.2	6.9 „	5.5 „
Marsala	20 7	10.1 „	8.1 „

XXXIX. **Sztuczny indycht**, według prof. dra A. Baeyer'a. (Ob. Ber. der deut. chem. Gesellsch. Berlin. Tom 14. str. 125).

Barwik ten otrzymuje autor sztucznie rozczyniając kwas ortonitrocynamonowy lub też otrzymane z niego przez podstawienie produktu w zimnym zgęszczonym kwasie siarkowym i strącając roztwór siarkanem żelazawym. Przy tém, a to w skutek oddleniającego działania siarkanu żelazawego powstaje błękit indychtowy (względnie otrzymywane z niego przez podstawienie produktu) według następującego równania:



W podobny sposób powstaje z kwasu ortonitrocynamonowego lub jego soli lub nawet jego eterów indychtowi pokrewny niebieski barwik, jeśli takowe zgęszczonym kwasem siarkowym oblejemy i albo w zwykłej cieplecie albo najwyżej do 50°C, ogrzewając ostawniemu na pierwsze przez kilka godzin działać pozwolimy. Za dodaniem wody wydziela się wspomniany niebieski barwik w postaci kłaczków, które przed osuszeniem dobrze wodą wymyć trzeba.

XL. **Zafałszowanie olejku goździkowego fenolem**, można według prof. Jacquemin'a. (Ob. Rundsch. z D. A. A. Z'g. II. Nr. 1) wykryć już za pomocą jednej kropli podejrzanego olejku. Kroplę olejku miesza się z bardzo małą ilością (śladem) czystej aniliny i rozcieńcza 5—6 cc. wody, a wreszcie zaprawia kilkoma kroplami roztworu podchlorynu sodowego. W nieobecności fenolu wystąpi fioletowe zabarwienie anilinowe, które jednak natychmiast znika, natomiast jeśli olejek fenol zawierał, to roztwór zabarwi się na niebiesko i zachowa barwę tę przez czas dłuższy. Nie należy atoli po dodaniu podchlorynu całości mieszać lub kłócić. W ten sposób można z wszelką dokładnością wykryć nawet 1% fenolu w olejku goździkowym *).

M. D. W.

*) Próba ta pozostawia wiele jeszcze do życzenia, o czém w jednym z następnych nrów Czasopisma obszerniej wspomnę.

M. D. W.

Notatki farmakognostyczne

zestawił

dr. Mieczysław Dunin Wąsowicz.

VII.

Owoce badyjanku religijnego (*Illicium religiosum*).

Gatunek ten badyjanku znanym jest w handlu pod nazwą jadowitego lub japońskiego, w Japonii zaś zwą go owocem Skimi. A. Oberdoerffer aptekarz w Hamburgu opisuje owoce te w sposób następujący: Łodyżki owocowe lub ich resztki znacholzą się w kupnym towarze tylko bardzo rzadko. Pojedyncze części owocu (Carpellum) w liczbie 6 - 8 są jednakowo rozwinięte, rzadko znachodzi się tu lub ówdzie zanikła cząstka. W ogólności są one mniejsze od pojedynczych cząstek owoców badyjanku prawego i zazwyczaj już szeroko rozpęknięte, końce owoców cząstkowych są haczykowate ku górze wygięte. Barwa wnętrza owocu jest żółtą, rzadziej brunatno-żółtą. Ta część owocu cząstkowego, w której się znachodziły nasiona jest szarą i nie posiada połysku; nasiona same są nieco ściśnięte, kształtu jajowatego, barwy jasno-brunatno-żółtej (nigdy kasztanowatej), brodawkowate obrzmienia tychże zaś jasno-żółte a nawet białawe.

Od prawego badyjanku zaś różni się głównie odmienną wonią i smakiem. Woń bowiem nasienników zwłaszcza przy tarciu jest mocno-korzenną, przypominającą woń olejku kajuputowego, w części także woń olejków kardamowego i sasafrasowego; smak zaś korzenno-ostry z posmakiem gorzkim. Nasiona same są bezwonne i posiadają smak nieprzyjemny, olejisty. W mieszaniinach obydwóch gatunków badyjanu, znana woń owoców prawego zagłusza zazwyczaj woń owoców badyjanku religijnego, po sproszkowaniu jednakowoż rzecz się ma odwrotnie, przenikliwa woń tych ostatnich bowiem zagłusza pierwszą. Dokładnego chemicznego rozbioru owoców badyjanku religijnego dotychczas nikt jeszcze nie uskutečnił.

(Pharm. Centr., 1881. Nr. 15).

VIII.

o składnikach kory Quebracho.

W dziewiątym roczniku naszego piśmka wspominałem kilka razy o tej korze, która wprawdzie tylko przez krótki czas, lecz bardzo mocno zajmowała wielu lekarzy i chemików. Zdaje się

też iż w istocie znajdzie ona w lecznictwie zastosowanie i to dość obszerne.

Jak w wspomnianych artykułach doniosłem wykrył Fraude w korze tej jej właściwy alkaloid, który nazwał *Aspidosperminem*. Później nieco wykazał on, że 100 cz. kory wydaje 0,17 cz. tego alkaloidu. Wulfsberg twierdził, że *aspidospermin* Fraude'go nie jest niczem innym jak *paytynem*, alkaloidem znachodzącym się w niektórych korach chinowych, a swego czasu przez O. Hesse'go wykrytym. Okoliczność ta spowodowała Hesse'go do zajęcia się rozbiorem kory *Quebracho*, którego wynikiem jest: 1. że *paytyn* jest zupełnie co innego jak *aspidospermin*, i 2. że kora *Quebracho* oprócz *aspidosperminu* zawiera jeszcze 4 inne alkaloida.

Z tych ostatnich zbadał autor bliżej tylko jeden. Takowy nazywa on *Quebrachinem* i powiada o nim: Znachodzi się alkaloid ten w korze w ilości 0,28%, krystalizuje w bezbarwnych niezawierających wody pryzmach rozpuszczalnych łatwo w wrzącym a trudno w zimnym wysoku, zaś bardzo trudno w eterze, topi się w ciepłocie 214—216°C przyczem jednak częściowo się rozkłada. W zgęszczonym kwasie siarkowym rozczynia się zabarwiając takowy niebieskawo, która to barwa po chwili ciemniejszą się staje. Taki rozczyzn w kwasie siarkowym przybiera za dodaniem kwasu molibdenowego, nadtlenu ołowiu lub wreszcie chromianu potasowego natychmiast barwę przepysznie niebieską. *Quebrachin* jest mocną zasadą, w rozczyźnie alkoholowym zamienia barwę czerwonego papierku lakmusowego natychmiast na niebieską, zobojętnia mocne kwasy zupełnie, a tworzące się przytem sole jego krystalizują bardzo dokładnie. Skład jego odpowiada wzorowi $C_{21} H_{26} N_2 O_3$ a działa on dość mocno trująco.

O smaku tego alkaloidu autor nic nie powiada, prawdopodobnie jest takowy gorzkim.

(Bericht d. d. chem- Gesell. Berlin. 13. str. 2308).

Przepisy

na nowe farmaceutyczne przetwory.

VIII.

Pilulae antiphlogisticae Hageri.

b) *Pil. Cinchonidini.*

Rp. Cinchonidini sulfurici 10,0

Tragacanth. plv. 5,0

Rad. Althaeae 2,0
" Gentianae 5,0
Lign. sant. rubr. 1,0
Glycerin 7,0
Aq. destillat. 2,0
Acid. hydrochl. 5,0
Mfmpil. ex qua form. pil. Nr. 200.
Consp. Lycopodio. D. ad vitrum.

c) *Przepis pierwotny* *).

Rp. Chinidini sulfurici 10,0
Tragacanth. plv. 7,0
Rad. Gentianae
" Althaeae aa. 7,5
Ligni sant. rubr. 1,0
Glycerini
Acid. hydrochlor. aa. 7,5
Mfmpil. ex qua form. pil. Nr. 200
Consp. pulv. Cassiae cin.
D. ad vitrum.

NB. Singulae pilulae ccontineant 0,05 salis Chinidini.

IX.

Syrupus contra pertussim.

Rp. Kalii bromati 5,0
Magnesiae subcarbon 2,0
Contrita misce cum
Tinct. Croci 10,0
Syr. simplic.
Aq. destill. aa. 100,0
Tum admisce conterendo
Chinidini tannici 5,0

DS. W kokluszu i uporeczywym kaszlu zamięszawszy co godziny po łyżeczce od kawy. Starsze osoby mogą zażywać po 2 łyżeczki kawowych lub po łyżce stolowej co godziny.

X.

Pulvis antiphlogisticus infantum.

a) Rp. Chinidini tannici 5,0
Magnesiae subcarbonic 0,5
Sacchari albi 20,0
Eleosacch. Foeniculi 10,0

Misce. Serva in vase vitreo a luce remoto.

NB. W cierpieniach zębów, gorączce, katarze, kaszlu itp. co 1—2 godzin na koniec noża zadawać.

b) Rp. Chinidini tannici 2,0
Magnesiae subcarbonic 0,2
Sacchari plv. 5,0

*) Dr. H. Hager. Handbuch der pharm. Praxis. Tom dodatkowy (Supl.) str. 276.

Misce. Divid. in part. aeq. Nro. decem. S. 1—2 godzin.
Pół do całego proszku w łyżce wody ocukrzonej zażyć.

XI.

Syrupus antiphlogisticus infantum.

Rp. Chinidini tannici 2,0
Magnesiae subcarbonic 0,5
Syrup. Glycyrrhiz.
Syr. simplic. aa. 50,0

DS. W razie potrzeby po zamieszaniu co 1—2 godzin
pół do całej łyżki stołowej.

XII.

Ungt. vulnerar. Listeri.

Rp. Acid. boracici subtt. plv.
Cerae flavae aa. 5,0
Ol. Amygdalar.
Ceresini aa. 10,0
Solve, misce ut f. l. art. Ungt.
DS S. n.

XIII

Ungt. phenylatum Listeri.

Rp. Acid. carbolic. puri 2 5
Olei Lini 10,0
Cretae alb. praep. 9,5
M. f. l. art. Ungt molle
DS. S. n.

XIV.

Ungt. Jodoformii Lennox-Brown'a.

Rp. Jodoformi pur. 0,30—0,50
Aetheris puri 3,00—5,00
Vaselini 30,00
Ol. rosar. gtt. 3—5

Misce t ut f Ungt.

W wypadkach cuchnących wydzielin z nosa, po należy-
tém oczyszczeniu tegoż, masę powyższą rozsmarowuje się zapomocą
stosownego pędzla.

XV.

Syrupus Jaborandi *).

Rp. Fol. Jaborandi scis. 100,0
macera in vas. tect. c. Spiritu Vini 100,0
per tres horas, dein adde Aq. destille ebul. q. s. ut
Collatura sit 1000,0
in qua solve Sacchari albi 1800,0
DS. S. n.

*) Ob. Pharm. Ztg. Bunzlau 1881. Nr. 28. str. 208.

Sprawy zawodu aptékarского.

L. 594.

Dziś otrzymaną odezwę wys. Prezydyjum c. k. Namiestnictwa podaje do wiadomości pp. członków gremijalnych.

We Lwowie dnia 12. maja 1881 r.

K. Mikolasch.

Przewodniczący gremijum apték. Gal. wschodniej.

L. 4074/pr.

Do szanownego Prezydyjum gremijum aptékarzy we Lwowie.

W myśl reskryptu JE. pana ministra spraw wewnętrznych z dnia 6. b. m. l. 6908, zawiadamiam uprzejmie szanowne Prezydyjum, że Sociedad de Medicina dosimetrica w Madrycie powołała na czas od 20. do 24. maja b. r. kongres międzynarodowy lekarzy, aptékarzy i weterynarzy celem narady nad tą metodą leczniczą. Prezydentem tego kongresu zostającego pod protektoratem Rządu madryckiego będzie król. hiszpański minister de Fomento.

Zgłoszenia względem uczestnictwa należy wystosować do prezydenta pomienionego stowarzyszenia „Don Baldomero Gonzalez Valledor (calle de la Puebla Nr. 9) w Madrycie.

Szanowne Prezydyjum zechce o tém zawiadomić koła interesowane.

Lwów dnia 9. maja 1881.

Potocki m. p.

Z wydziału towarzystwa aptékarского.

Poszukują umieszczenia: Magistrowie — asystenci.

Aptéka w mieście, w którym się znajduje sąd powiatowy przynosząca rocznie przeszło 3500 zlr. a. w. jest wraz z domem do sprzedania.

Aptéka w małym miasteczku z domem i ogrodem jest tanio do nabycia

Poszukuje się ucznia; mający jeden rok praktyki będzie miał pierwszeństwo.

Mogący od razu złożyć 20.000 zlr. poszukuje aptéki (mającej 6-7000 obrotu) z domem.

PP. którzy z pośrednictwa skorzystali, a taksy ustanowionej statutem w kwocie 2 zlr. jako nieczłonkowie towarzystwa nie uiścili, raczą takową na ręce podpisanego nadesłać.

S. Kajetanowicz,

w aptécie pod złotym lwem
we Lwowie.

Wiadomości bieżące.

— Nekrologija. Ostatnimi czasy zmarli: W Frankfurcie nad Menem: Dr. Rud. Kryst, Boettger prof. chemii; w Meissen w Saks. dr.

Ludwik Rabenhorst znany botanik niemiecki, przedtem aptekarz; — w Bonie dr. L. Clamor Marquart chemik, założyciel znanej fabryki chemicznych przetworów, przedtem aptekarz; w Szczucinie J. Mieczkowski aptekarz tamtejszy; we Lwowie Władysław Malinowski podapteń.

— Zmiany w posiadaniu aptek. Aptekę w Żolynii dotychczas p. K. Borzemskiemu własną nabył koł. Maryjan Romanowski

— W bieżącym letniem półroczu uczęszczają na wykłady farmaceutyczne w tutejszej c. k. wszechnicy, a to na I. kurs:

Babicz Adam, Zazdrość; Binder Julijusz, Sanok; Bursa Józef, Kolaczyce; Fuchsa Henryk, Lwów; Fangor Leopold, Lwów; Fleischman Alfred, Wadowice; Guckler Tadeusz, Lwów; Haut Izidor, Lwów; Hay Szymon, Jaworów; Jautz Władysław, Jarosław; Kruh Jakób, Zbaraż; Kuhnen Adolf Jan, Zaleszczyki; Lewicki Józef, Buczac; Mańkowski Władysław, Grybów; Małodobry Jan, Głogów; Oberhardt Aleksander, Lwów; Rappaport Arnold, Lwów; Rosner Leo, Lwów; Selzer Zygmunt, Sambor; Traunfellner Szczesny, Dolina; Zakreis Franciszek, Bochnia; Żarski Ludwik, Dobczyce; Żurowski Michał, Horodyszcze; Zeisner Emanuel, Sambor.

Na II. kurs: Goldman Marcin, Tarnów; Gruszczyński Władysław, Kolbuszowa; Jezierski Emil, Stanisławów; Kostniuk Leopold, Lwów; Krański Antoni, Denysowce; Ormezowski Julijusz, Złoczów; Rappaport Adolf, Żółkiew; Wyśpiański Stanisław, Brzeżany.

— „Przewodnik gimnastyczny“. Pod takim tytułem poczęło tutaj we Lwowie wychodzić od kwietnia b. r. nowe pismo jako organ gimnastycznego towarzystwa „Sokol“. Pismo to kosztujące rocznie tylko 1 złr. 30 ct., redaguje dr. Tadeusz Żuliński a wychodzić ono będzie raz na miesiąc. Obfita treść wyszłych dotychczas dwóch nrów, nader przystępna cena prenumeracyjna, a przedewszystkiem okoliczność, iż pismo to pozostaje pod redakcją zaszczytnie znanego na polu higienicznego pismienictwa lekarza, powinny być zachętą do jak najliczniejszej przedpłaty, przez co tylko możemy przyczynić się do utrzymania rzeczywiście w kraju naszym tak bardzo potrzebnego, specjalnego czasopisma.

— Z Petersburga. Zjazd sędziów pokoju, który ostatnimi czasy miał tu miejsce niewinął fryzjera sprzedającego jakąś farbę do włosów a składającą się z soli ołowiowych i srebrnych. Chociaż osoba używająca tej farby uległa chorobie skóry, to uniewinienie nastąpiło na podstawie, iż fryzjer sprzedawał farbę tę do brody, a nie do brwi (sic) do których ją rzeczona osoba używała i dalej że tenże skład tej farby nie znał.

— Muzeum imienia Dzieduszyckich jest otwarte dla publiczności każdej środy i soboty od godz. 11. rano do godz. 6. po po-

ludniu, każdej niedzieli i w święta od godz. 10. rano do godz. 1. po południu.

Prof. z uczniami chcący korzystać ze zbiorów, tudzież osoby mające zamiar pracować w Muzeum lub przejeżdżający, zechcą się zgłosić do kustosza p. Wł. Zontaka, na dole, codziennie od godz. 10. do 12. z wyjątkiem poniedziałków, w które Muzeum z powodu czyszczenia i porządkowania dla każdego jest zamknięte.

Na teraz są otwarte dla Publiczności dział zoologiczny i botaniczny, to jest I. piętro.

Dział mineralogiczny, paleontologiczny, etnograficzny i dział wykopalisk, tj. II. piętro, z powodu ostatecznego urządzenia jest na teraz zamknięte.

Muzeum poleca się łaskawej opiece zwiedzających.

Uprasza się wchodząc do Muzeum cygarów nie palić i psów ze sobą nie wprowadzać, laski i parasole na górze w przedpokoju złożyć, oraz obuwie najstaranniej wycierać, osobliwie podczas niepogody lub kurzu.

Dzieci niżej lat 10 bez towarzystwa starszych nie będą wpuszczane.

Katalog, część I. Ptaki—jest do nabycia u dozorecy po 1 zlr. za egzemplarz.

Lwów dnia 26. kwietnia 1881.

Redaktor: dr. Miecz. Dunin Wąsowicz.

Ogłoszenia.

Złoty medał. Kaschau 1880.

NAJDOGODNIEJSZY SPOŚÓB

sprawadzania wina węgierskich

Tokay - Hegyalier, Ober-
ungar - Wein

za zaliczką pocztową lub nadesła-
niem należytości w paczkach

10 12 flasz a. w. zł. 10.05} wraz
24 " " " 20 10}z pką.
w czterech różnych gatunkach,
między nimi tokajskie.

Wino w beczkach wysłaném
bywa w najmniejszej ilości 25 liter
po cenie za hektolitr od 25 zlr.
a. w. i wyżej. Cenniki na żądanie
rozsłał bezpłatnie.

Leopold Hein.

Rosenberg. Ober - Ungarn.

14 2 3

Pod redakcją

Profesora dra Br. Radziszewskiego

wychodzi we Lwowie już rok szósty
czasopismo

„KOSMOS“

organ towarzystwa przyrodników polskich
imienia Kopernika.

„Kosmos“ wychodzi w zeszytach mie-
sięcznych zbroszurowanych, około 40
arkuszy druku rocznie, z drzeworytami
i tablicami litografowanymi. Prenume-
rata wynosi we Lwowie półrocznie zł. 2
ct. 50, z przesyłką pocztową zł. 3. —
W Warszawie u Gebethnera i Wolffa
półrocznie rsr. 2. 5-4-?

Całkowite roczniki z r. 1876, 1877, 1878
1879 i 1880 można jeszcze nabyć we
wszystkich księgarniach krajowych i za-
granicznych po cenie prenumeracyjnej.
Roczniki te zawierają prace panów Aba-
kanowicza, Bandrowskiego, Godlew-
skiego, Grabowskiego, Fabiana, Kreu-
tza, Janoty, Mikołajczaka, Nenckiego,
Niedźwieckiego, Ochorowicza, Radzi-
szewskiego, Rościszewskiego, Stanec-
kiego, Syrskiego, Tynieckiego, Waso-
wicz, Wróblewskiego i wielu innych,

Methode | Toussaint | Langenscheidt
Original.

29. vervollkom. Aufl.

Briefl. Sprach- u. Sprech-Unterr.
für das Selbststudium Erwachsener.
(Empf. v. d. Red. dsr. Ztsch. in Nr. 21).

Engl. v. d. Prof. Dr. van Dalen, Lloyd
und Langenscheidt, Berlin.

Französ. von Toussaint u. Prof. G.
Langenscheidt.

(Wöchentl. 1 Lekt. à 50 Pf. Jede Spr.
2 Kurse à 18 M. Kurs. 1 und 2 auf
einmal nur 27 M.)

Deutsch von Prof. Dr. Dan. Sanders.
Ein Kursus. 20 Briefe, nur komp. 20 M.
Probebrief jeder Spr. nebst Prosp. à
1 M. (Post Anw.)

Urtheil: „Diese Unterrichtsbr. verd.
d. Empfehlung vollständig, welche ihnen
v. Sem-Dir. Dr. Diesterweg, Dir. Dr.
Freund, Pr. Dr. Herrig, Pr. Dr. Sche-
ler, Prof. Dr. Schmitz, Prof. Dr. Stä-
dler, Dir. Dr. Viehoff u. and. Autori-
täten geworden ist“ (Lehrerztg.)

Langensch. Verl.-Buchh. (Prof. G. L.)
Berlin SW., Möckernstr. 133. 51 f 15-15

Ważna wiadomość.

Zupełny serwis z srebra Britania
tylko za 8 złr. a. w.

Bardzo pięknego kształtu, wolny od
składników utleniających się, znakomi-
tej trwałości do srebra podobnej bar-
wy. Tylko za 8 zł. otrzymuje się nastę-
pujący serwis z najdelikatniejszego i
najlepszego srebra Britania, który po-
zostaje zawsze białym.

6 szt. nożów stoł. z stalow. klingami,
6 szt. wideł w najlepszej jakości, 6
szt. łyżek stoł., 12 szt. łyżeczek kaw.,
1 szt. chochelka do śmietanki, 1 szt.
chochla wielka, 2 szt. salon. lichtarzy,
3 szt. pucharków do jaj, 6 szt. tacek
(Tablett's), 1 szt. pieprzniczka, 1 szt.
sitko do cedzenia herbaty, 6 szt. pod-
stawek pod noże (z szkła kryształicz-
nego). — Razem 51 sztuk.

Obstalunki za pobraniem pocztowem
lub nadesłaniem należyłości uskutecz-
nia jak długo zapas starczy:

Britaniasilber Fabriks-Depot

C. Langer.

Wien II. Obere Donaustrasse 77.

NB. Niepodobające się serwice ode-
stane w przeciągu dni 10 przyjmuje
napowrót zwracając należytość.

13. 2—4

Kalendarz

dla farmaceutów i chemików na
rok 1881 z przesłką 1 zhr.

5 ct. a. w.

Rocznik II i III za lata 1879
i 1880 po 50 ct. a. w. w Admi-
nistracji Czasopisma.

Mamy również jeszcze kilka
egzemplarzy wyszłych roczni-
ków „Czasopisma“ od 5go po-
cząwszy po 4 złr. 20 cent. za
rocznik do zbycia.

Pierwszych 4 roczników Cza-
pisma nie posiadamy już wcale.

12. 0-0

Od dnia 1. lipca 1878 r. wychodzi
w Krakowie pod redakcją dra Wła-
dysława Wistockiego, kustosza biblio-
teki Jagiellońskiej,

„PRZEWODNIK BIBLIOGRAFICZNY“

miesięcznik dla wydawców, księgarzy,
antykwarzy, jakoteż czytających i ku-
pujących książki. Każdy numer w ob-
jętości $\frac{1}{2}$ — $1\frac{1}{2}$ arkusza druku w zwy-
klej 8ce, 49 wierszy (61 petitowych)
wysokiej, zawiera dwa działy: 1. Bi-
bliografja właściwa bieżąca; 2. Ogło-
szenia czyli inseraty księgarskie, dru-
karskie, antykwarskie i t. p.

Warunki prenumeraty: całoro-
cznie zł. 1, półrocznie 50 ct, ćwierć-
rocznie 28 ct, miesięcznie 10 ct. z
przesyłką pocztową całorocznie 1 zł.
24 ct, półrocznie 62 ct, ćwierćrocznie
34 ct, miesięcznie 12 ct.

Opłata od ogłoszeń za każdą $\frac{1}{10}$
część strony 50 ct., za całą stronicę
czyli 61 wierszy petitowych 5 zł.

Księgarniom i antykwarniom, ja-
koteż redakcyjom pism naukowych i
literackich, prenumerującym dla swoich
czytelników znaczniejszą liczbę egzem-
plarzy, odstępuje się stosowny rabat,
mianowicie przy każdych 20 egzempl.
 $\frac{1}{6}$ część stronicy czyli 10 wierszy pe-
titowych bezpłatnie do ogłoszeń.

Prenumeratę w gotówce i wyraż-
nie pisane ogłoszenia przysyłać należy
za pośrednictwem księgarni krajowych
i zagranicznych najdalej do 20 każde-
go miesiąca albo do księgarni Gebeth-
nera i Spt. w Krakowie, albo wprost
do redaktora „Przewodnika bibl.“ 4-5-?

L. 15.849.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania 2 stypendyjów przeznaczonych dla chemików, którzyby pragnęli studyjować specjalnie wyrób nafty i zużytkowanie otrzymanych przy tym wyrobie pobocznych produktów, rozpisuje się niniejszym konkurs.

Jedno stypendyjum wynosi miesięcznie 100 zlr. w. a., a drugie 60 zlr. w. a. i mogą być nadane na przeciąg czasu 10 miesięcy.

Ubiegający się o nie winni przed d. 1. czerwca b. r. wnieść podanie do Wydziału krajowego, do którego mają dołączyć:

- a) świadectwa ukończonych technologiczno-chemicznych studyjów i praktyki odbytej w odpowiednich fabrykach,
- b) programu pracy, dla której potrzebują subwencji,
- c) deklaracją, że w czasie pobierania stypendyjum będą składać Wydziałowi krajowemu sprawozdania z postępu swych prac, oraz że po jej ukończeniu złożą ogólne sprawozdanie, i następnie przynajmniej lat 5 w kraju w zawodzie fabrycznym pracować będą.

Z Wydziału kraj. Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krak.
We Lwowie dnia 20. kwietnia 1881. *Grott.*

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszym konkurs na dzieło lub podręcznik o wyrobie nafty i zużytkowaniu wszelkich przy tym wyrobie otrzymywanych pobocznych produktów i zapewnia autorom, którzy swe prace do Wydziału krajowego nadeszłą następujące nagrody:

za dzieło najlepiej opracowane, wymogom konkursu odpowiadające i obejmujące najmniej 10 arkuszy druku dużej oktawy kwotę 800 zlr. w. a.

za drugie z porządku dzieło tymże wymogom odpowiadające kwotę 400 zlr. w. a.

za pracę, którąby się odznaczyła przynajmniej starannem zebraniem dat i opracowaniem gotowych materyjałów 200 zlr. w. a.

O wartości przedłożonych dzieł orzekać będzie specjalna komisya przed d. 1. stycznia 1883 ustanowić się mająca, a o wymienione nagrody ubiegać się może każdy, kto przed d. 1. stycznia 1883 złoży swą pracę w Wydziale krajowym wraz z kopertą opieczętowaną opatrzoną tém samém co i praca godłem, a zawierającą nazwisko autora.

Oprócz powyższych premii udzieli jeszcze Wydział krajowy na wniosek Rady górniczej dodatkowe nadzwyczajne wynagrodzenie za pracę, w której ubiegający się o nagrodę przedłożą wyniki samodzielnych badań technologicznych, któreby się dały z istotną korzyścią dla krajowego przemysłu naftowego zastosować.

Prace Wydziałowi krajowemu przedłożone mają być pisane po polsku, a dokładne warunki jakim mają odpowiedzieć będą podane każdemu zgłaszającemu się w depart. II. Wydziału kraj.

We Lwowie dnia 20. kwietnia 1881. *Grott.*

Program

działa o wyrobie nafty i użytkowaniu pobocznych przy tym wyrobie produktów, które może otrzymać konkursową nagrodę.

Dzieło to powinno obejmować:

A. I. Krótki opis natury, znajdowania się pochodzenia oleju ziemnego.

2. Wyczerpujący opis własności oleju ziemnego wszelkich znanych jego przetworów oraz ich wyrób w ogólności. Wszystko to powinno być jak najtreściwiej lecz przystępnie opisanem, gdyż książka przeznaczoną jest nie tylko dla fachowych technologów. Skutkiem tego też przy opisywaniu pojedynczych odczynów, każdy z nich winien być gruntownie i zwięźle wyjaśnionym bez odwoływania się do dzieł specjalnych.

3. Krótki opis historyczny wynajdywania i wydoskonalenia sposobu otrzymywania i przerobu nafty i wszelkich jej pobocznych produktów już to u nas już gdzie indziej używanych, już też i takich sposobów, które obecnie znajdują się dopiero w stadium prób.

Opis ten ma mieć na celu obznajomienie przedsiębiorców lub właścicieli fabryk z metodami dawnymi, o których niedostateczności praktyka już stanowczo orzeka, a które bywają tu i ówdzie wprowadzone jako nowości i narażają tychże na niewątpliwie straty, a zniechęcają do poprawy fabryki i rzeczywistego postępu.

Po tych właściwie wstępnych wiadomościach należy podać.

B. 1. Szczegółowy opis metod u nas obecnie używanych do przerobu oleju ziemnego, poczynając od najprostszych t. zw. polowych aż do najwięcej udoskonalonych.

2. Taki sam szczegółowy opis metod obecnie używanych za granicą, a mianowicie w Ameryce i w Niemczech.

3. Podać krytyczną ocenę powyżej wymienionych metod i to z uwzględnieniem tego jakie surowe materiały (stosownie do wartości i własności) w jakich przyrządach najodpowiedniej dają się przerabiać, aby ich przeróbka najkorzystniej pod względem handlowym i ekonomicznym wypadła.

4. Nakoniec podać i uzasadnić własne wnioski a ewentualnie wyniki ze swych badań w kierunku powyższym wykonanych, zwłaszcza pod względem techniczno-chemicznym, a któreby z korzyścią dla przemysłu krajowego zastosowane być mogły.

C. Obok przepisu metod i przyrządów jakie są lub mogą być używanymi do przerobu oleju ziemnych należy przedłożyć:

1. kilku wzorów z już istniejących fabryk naftowych wraz ich krytyczną oceną;

2. samodzielnie szczegółowo opracowany przynajmniej jeden plan fabryki naftowej względnie do naszych warunków miejscowych, aby takowy już takowe mogły posłużyć jako wzór do zakładania tego rodzaju fabryk u nas.

D. Nakoniec ze względu na to, iż tak sama nafta jak olej ziemny i wszelkie jego przetwory znajdują coraz to rozmaitsze zastosowanie, jak z drugiej znowu strony, ze względu na ich opodatkowanie i procentowanie się należy:

1. podać w krótkości lecz zwięźle a dokładnie sposoby oznaczenia składu, własności i wartości chemicznej, fotometrycznej, kalorymetrycznej tak surowych olejów ziemnych jako i ich produktów tj. przetworów.

2. podać treściwy krytyczny obraz opodatkowania surowego oleju ziemnego i wszelkich jego przetworów nie tylko w Austrii lecz i w innych krajach praktykowany tak, aby mógł służyć za podstawę do kombinacji ekonomicznych i handlowych, a względnie do zmiany kierunku fabrykacji i jej odpowiedniego udoskonalenia.

We Lwowie dnia 20. kwietnia 1881 r.

(17-18. 1—3)

Wydawca: Towarzystwo aptécarskie we Lwowie.

Odpow. redaktor Prof. dr. Br. Radziszewski. Z drukarni J. Dobrzańskiego i K. Gromana.